

Jak aktywizm w akademii zrujnował proces recenzji w czasopismach naukowych

Autor: **Phillip W. Magness**

Źródło: mises.org

Tłumaczenie: **Przemysław Rapka**

Reputacja publikacji akademickich zależy od procesu recenzyjnego — procesu w trakcie którego eksperci weryfikują artykuły złożone do czasopism naukowych. Poprawny proces recenzyjny wskazuje potencjalne problemy, zanim artykuł trafi do druku. Anonimowy recenzent może dostrzec problemy z postawioną tezą, których nie dostrzegł autor, rozpoczynając w ten sposób cykl poprawek, które mają na celu dopracować artykuł. Jeśli autor przeinaczył zgromadzone dowody, anonimowy recenzent może poinformować redaktora czasopisma naukowego. Zazwyczaj autor zostanie poproszony o odniesienie się do uwag recenzenta i wprowadzenia poprawek. Jeśli błąd jest poważny lub celowy, wtedy artykuł może być natychmiastowo odrzucony.

A co się dzieje, gdy proces recenzyjny ulega załamaniu? Co jeśli anonimowi recenzenci wskazują na przeinaczenie dowodów i fundamentalne błędy, a redakcja mimo to postanawia opublikować artykuł? Co się dzieje, jeżeli autorzy dostrzegą te same problemy już po opublikowaniu artykułu? Z pewnością wymagana by była jakaś poprawka.

Merytoryczne poprawki były normalną częścią czasopism naukowych, czy to w formie krótkich komentarzy lub dłuższych wymian argumentów na temat twierdzenia, o które toczył się spór. W skrajnie upolitycznionym środowisku naukowym coraz większa liczba towarzystw naukowych nie dba o fundamentalne standardy czy merytoryczność w swoich czasopismach. Błędy merytoryczne — nawet tak rażące, jak przeinaczone dowody i zmanipulowane cytaty — najwyraźniej są dopuszczalne, dopóki są zgodne z popularnymi poglądami politycznymi. Tego właśnie doświadczyłem w trakcie półtora roku, gdy próbowałem skłonić czasopismo wydawane przez Cambridge University Press do poprawienia ewidentnych błędów w opublikowanym artykule.

Opowieść rozpoczyna się w 2019 roku, gdy historyk Quinn Slobodian z Wellesley College opublikował parę artykułów w czasopismach naukowych, gdzie brutalnie zaatakował Ludwiga von Misesa. [W artykule opublikowanym w *Cultural Politics*](#) Slobodian stwierdził, że „teoria rasowa odgrywa dwuznaczną rolę w pracy Misesa”, co z kolei pozwala współczesnym rasistom powoływać się na inspirację wolnym rynkiem. Slobodian ponownie podniósł i rozwinął swój zarzut [w artykule opublikowanym w *Contemporary European History*](#) (CEH), gdzie stwierdził, że „libertarianie, którzy czytają prace [Misesa], aby uzasadnić swoje odmienne poglądy na migrację, mogą uczciwie stwierdzić, że znajdują argumenty na rzecz obu stanowisk w dyskusji”. Jedna strona wynika, jak twierdzi dalej, „z realizmu [Misesa], który postrzegał rasę jako quasi-permanentną kategorię globalnej organizacji społecznej. Wbrew swym liberalnym pryncypiom, habsburski poliglota nigdy nie został radykalnym antyrasistą”.

Chociaż Slobodian przyznaje w obu artykułach, że Mises przynależał do szerokiego spektrum filozofii liberalnej, która walczyła z ówczesnymi imperialistycznymi ideologiami, to Slobodian argumentuje, że prace Misesa zawierają „parentetyczną furtkę dla teorii rasy” — pseudonaukowej koncepcji, która łączy rasę z inteligencją. Ta wskazana „parentetyczna furtka” z kolei ma z Misesa czynić historycznym przodkiem późniejszych obron teorii rasy i imperializmu.

W swoich kolejnych pracach Slobodian rozciąga ten argument na współczesną politykę, przypisując Misesowi i tak zwanym „neoliberalom” zainspirowanie antyimigracyjnych i teorio-rasowych argumentów, które można znaleźć w pracach ekonomisty Hansa Hermanna Hoppego, który z kolei stał się popularny wśród środowisk Alt-Right i zwolenników Trumpa w drugiej dekadzie XXI wieku. W następstwie tego Mises i „neoliberalizm” mogą być uznani winnymi zainspirowania tych teorii i ruchów.

Teza oparta na przeinaczeniu tekstu

Gdy pierwszy raz zapoznałem się z tezą Slobodiana, czytając pod koniec 2018 roku wersję roboczą jego artykułu opublikowanego w CEH, czegoś mi brakowało. Mises w swojej książce *Liberalizm w tradycji klasycznej* z 1927 roku poświęcił wiele miejsca na atakowanie popularnej wtedy eugeniki. Jego późniejsze prace, jak *Rząd Wszchemogący* z 1944 roku, zawierały filozoficzne argumenty przeciwko nazizmowi, wskazując błędy i zło przede wszystkim nazistowskiej teorii

rasy. Tak więc w jaki sposób Slobodian doszukał się w poglądach Misesa furtki dla koncepcji i poglądów, które Mises potępiał?

Nie trzeba długo szukać, aby znaleźć odpowiedź. W obu artykułach Slobodian przeinacza wybrane fragmenty zaczerpnięte z prac Misesa, pomijając istotny kontekst lub, w niektórych przypadkach, wprost usuwając część cytatów, aby zmienić ich znaczenie. W każdym przypadku te zmiany sprawiają, że słowa Misesa sugerują sympatię, a przynajmniej otwartość na rasistowskie i imperialistyczne poglądy, gdy w rzeczywistości Mises potępiał je. Oznaczyłem kilka z tych fragmentów, gdy robiłem notatki w trakcie czytania. W ciągu kilku miesięcy od opublikowania artykułu, inni badacze również dostrzegli te metody manipulowania wizerunkiem Misesa i jego cytatami przez Slobodiana.

Omówię kilka co bardziej rażących przypadków jako przykład. W swoim artykule opublikowanym w CEH, Slobodian pisze:

Gdy jest to konieczne, rynki muszą być otwierane siłą. Choć [Mises] napisał, że „myśl o masowych mordach, które przygotowały grunt dla obecnie rozwijających się obszarów kolonialnych, może jedynie wzbudzać strach i gniew” w książce wydanej po I wojnie światowej, to zysk netto miał być tego warty; w końcu „wszystkie pozostałe strony historii również są zapisane krwią”. Przemoc mająca powiększyć przestrzeń dla inwestycji zagranicznych, pracy najemnej i wymiany handlowej nie tylko była akceptowalna, ale konieczna.

Porównajmy ten sam fragment z częścią tekstu Misesa z książki *Nation, State and Economy*, opublikowanej w 1919 roku. Zacytowany przez Slobodiana fragment jest podkreślony, chociaż Slobodian całkowicie pominął drugą połowę zdania:

To prawda, że kolonie nie zostały nakłonione pięknymi słowami, a myśl o masowych mordach, które przygotowały grunt dla obecnie rozwijających się obszarów kolonialnych, może jedynie wzbudzać strach i gniew. Jednak wszystkie pozostałe strony historii również są zapisane krwią i nie ma nic głupszego, niż próba uzasadniania dzisiejszego imperializmu wraz z całą jego brutalnością, niż powołując się na okrucieństwo zamierzchłych czasów.

Inny przykład z artykułu Slobodiana, opublikowanego w CEH to przytoczenie opisowego fragmentu z *Rządu Wszechmogącego* Misesa z 1944 roku, który ma świadczyć o tolerowaniu rasistowskich przekonań przez Misesa:

Chociaż [Mises] dystansował się od ludzi, którzy w obronie „zachodniej cywilizacji” sprzeciwiali się imigracji osób o kolorze skóry innym niż biały, to przyznał, że:

„Nie można przymykać oczu na to, że tego rodzaju poglądy spotykają się z uznaniem zdecydowanej większości. Bezcelowe byłoby zaprzeczanie temu, że istnieje powszechna niechęć do zniesienia geograficznego podziału różnych ras. Nawet ci, którzy uczciwie patrzą na zalety i osiągnięcia kulturowe ras innych niż biała i stanowczo sprzeciwiają się jakiegokolwiek dyskryminacji żyjących w białych społeczeństwach członków innych ras, sprzeciwiają się masowej imigracji ludzi o odmiennym kolorze skóry. Niewielu białych nie zadrżałoby na myśl o tym, że w ich krajach miałyby żyć miliony ludzi rasy czarnej lub żółtej”.

W latach 40. XX wieku Mises częściowo uzasadniał zamknięte granice dla niebiałych migrantów, jako niemal permanentną cechę światowego porządku.

Slobodian ponownie przytacza swój zarzut w drugim artykule w *Cultural Politics*, gdzie cytuje zarówno Misesa, jak i swój artykuł opublikowany w CEH:

A mimo to Mises w swojej pracy z 1944 roku przyznał, że dostrzega problemy ze zintegrowaniem innych ras, pisząc we fragmencie często cytowanym przez członków Mises Institute (amerykańskiego — przyp. tłum.), odnośnie barier dla imigracji, że „Niewielu białych nie zadrżałoby na myśl o tym, że w ich krajach miałyby żyć miliony ludzi rasy czarnej lub żółtej”. (1944: 107¹; Slobodian 2019)

Problem z tym twierdzeniem jest wyraźnie widoczny, gdy zajrzemy do konkretnego fragmentu Misesa. Ponownie Slobodian usunął fragmenty tekstu, które przeczą jego tezie. Zamiast pozostawiać dwuznaczną furtkę dla rasizmu, Mises faktycznie opisał najpierw rasistowski pogląd, a następnie go jednoznacznie skrytykował:

mimo to, Mises w swojej pracy z 1944 roku przyznał, że dostrzega problemy ze zintegrowaniem innych ras, pisząc we fragmencie często cytowanym przez austriaków z Mises Institute (amerykańskiego — przyp. tłum.), odnośnie barier dla imigracji,

¹ W polskim tłumaczeniu fragment znajduje się na stronie 121. Ludwig von Mises, *Rząd Wszechmogący*, Instytut Ludwiga von Misesa, Wrocław 2018, s. 121 (przyp. tłum.).

że „Niewielu białych nie zadrżałoby na myśl o tym, że w ich krajach miałyby żyć miliony ludzi rasy czarnej lub żółtej.

Wypracowanie systemu harmonijnego współistnienia oraz pokojowej współpracy gospodarczej i politycznej pomiędzy różnymi rasami jest wyzwaniem dla przyszłych pokoleń. Z pewnością jednak ludzkość nie rozwiąże tego problemu, jeśli nie porzuci raz na zawsze etatyzmu. Nie wolno zapominać, że obecne zagrożenie dla naszej cywilizacji nie jest skutkiem konfliktu rasowego między białymi i kolorowymi, lecz stanowi następstwo konfliktów między różnymi ludami Europy i pochodzenia europejskiego.²

Zauważmy, że pominięty fragment całkowicie przeczy twierdzeniu Slobodiana, że „Mises częściowo uzasadniał zamknięte granice dla niebiałych migrantów, jako niemal permanentną cechę światowego porządku”. Nie tylko Misesowi było daleko do wygłaszania niemal permanentnego uzasadnienia rasistowskiej pozycji, którą opisywał, Mises wyraźnie twierdził, że przyszłe pokolenia muszą rozwiązać problem rasizmu i pokazał, że wbrew głoszonej przez zwolenników teorii rasowej prognozie wojny cywilizacyjnej między ludźmi o różnych kolorach skóry, ówczesna wojna — II wojna światowa — wybuchła w następstwie agresji jednych państw białych Europejczyków na kraje innych białych Europejczyków.

Można dodać, że twierdzenie Slobodiana, jakoby ten fragment był „często cytowanym przez austriaków z Mises Institute” na poparcie ograniczeń migracji, nie jest poparty żadnymi dowodami. Ten fragment [nie pojawia się gdziekolwiek na stronie Mises Institute](#), poza fragmentem oryginalnej książki.

Kolejnym rażąco przykładem cięcia cytatów, jaki można znaleźć w artykule Slobodiana opublikowanym w *Cultural Politics*, jest trudniejszy do znalezienia, ponieważ opiera się na błędnym tłumaczeniu na język angielski niemieckojęzycznej książki Misesa z 1940 roku. Oto bezpośrednie porównanie tekstu:

² W polskim tłumaczeniu fragment znajduje się na stronie 121.

Ludwig von Mises, *Rząd Wszechmogący*, Instytut Ludwiga von Misesa, Wrocław 2018, s. 122 (przyp. tłum.).

Slobodian
2019:

In the original German-language version of the book that would later become *Human Action*, written during his time at the Graduate Institute for International Studies in Geneva, Mises (1940: 157) granted even more ground to race science, writing that "we may take as given that the racial element plays a role among the factors that form the personality and,

Omitted

Anti-Semites | 15

with it, our values and understanding." What he objected to was not the possible truth content of race theory but its misuse. "In the doctrine of National Socialism and its derivative teachings in Italian fascism," he wrote, "there is an unbridgeable gap between the statements of the founders of racial biology and their application to propaganda and use for practical policies." Yet the fascist politicization of race theory should not discredit it permanently. "Because the keywords of race theory are used to justify measures with which it has nothing to do," he wrote, "does not free scientific thought from the responsibility to think through to the end the problem of human races (Menschenrassen) in its praxeological significance" (158).

Mises 1940: B. Die rassenbiologische Variante des Polygenismus

In ähnlicher Weise und aus ähnlichen Gründen wie der Marxismus sucht auch die rassenbiologische Ideologie die Einseitigkeit der menschlichen Vernunft in Frage zu stellen.

Es ist nicht zu bestreiten, dass soweit das Verstehen reicht, eine Einigung zwischen den Menschen nicht zu erzielen ist. Das Verstehen ist immer an die Persönlichkeit des Einzelnen gebunden, es ist subjektiv und wird von allem beeinflusst, das die Persönlichkeit des Verstehenden geformt hat. Wir dürfen annehmen, dass unter den Faktoren, die die Persönlichkeit und damit die Wertungen und das Verstehen gestalten, auch das Rassenmoment eine Rolle spielt, d.h. alles das, was der Mensch bei der Geburt an leiblicher Ausstattung mit in das Leben bringt, seine angeborenen und von den Ahnen ererbten Eigenschaften. Doch wir wissen bei dem gegenwärtigen Stande unserer Kenntnisse nichts über den Zusammenhang des Körperlichen und des Geistigen, und wir können keine wie immer geartete Aussage darüber machen, ob und in welcher Weise das Leibliche imstande ist, das Verstehen zu beeinflussen. Man hat den Versuch unternommen, bestimmte Wertungen (Typen des Verstehens, Verstehenstypen) einzelnen Völkern zuzuschreiben; die Versuche sind fehlerbehaftet, da sich leicht nachweisen lässt, dass jede Gliederung der Menschen nach Verstehenstypen die Gliederung nach Volkszugehörigkeit durchkreuzt. Niemals aber hat man es gewagt, die Verstehenstypen angeborenen körperlichen Merkmalen zuzuschreiben. Die Versuche, etwa die Biologen von den Bräunneten in Bezug auf das Verstehen zu sondern, werden selbst von den Fanatikern der Rassenlehre nicht ernst genommen.

Doch es handelt sich weder bei der marxistischen Ideologielehre noch bei ihrem rassenbiologischen Gegenstück um das Verstehen, sondern um das Begreifen der praxeologischen Kategorien, um Logik, Mathematik und empirische Naturwissenschaft. Die rassenbiologische Lehre behauptet, dass die logische Struktur des Denkens nicht allgemein menschlich und daher nicht für alle Menschen identisch sei, dass es vielmehr ebensowenig Logiken, Mathematiken, Nationalökonomien und Naturwissenschaften gäbe als Menschenrassen. Die Versuche, Mathematik und empirische Naturwissenschaft im Lichte der rassenbiologischen Lehren zu sehen, berühren die praxeologischen Probleme nur mittelbar. An die Grundlage der Praxeologie will dagegen die Behauptung

— 158 —

führen, dass jeder Rasse eine besondere Art der Erfassung der praxeologischen und insbesondere der nationalökonomischen Probleme artigen ist.

Man darf auf die grundsätzliche Auseinandersetzung mit dem rassenbiologischen Einwand nicht darum verzichten, weil er bisher nur in unzulänglicher Weise vorgebracht wurde. Dass auf den Prämissen der rassenbiologischen Lehre bewusst eine Politik aufgebaut wird, die mit diesen Prämissen nicht übereinstimmt, und dass man die Schlagworte der Rassenlehre zur Rechtfertigung von Maßnahmen verwendet, die mit ihr nichts zu tun haben, entbehrt das wissenschaftliche Denken nicht der Verpflichtung, das Problem der Menschenrassen im Hinblick auf seine praxeologische Bedeutung bis ans Ende durchzudenken.

In der nationalsozialistischen Doktrin und in den ihr nachgebildeten Lehren des italienischen Faschismus und anderer Gruppen klafft zwischen dem rassenbiologischen Aussagen der Begründer der Lehre und ihrer Zuspitzung, für die Propaganda und für ihre Anwendung in der praktischen Politik eine unüberbrückbare Kluft. Die Rassenlehre Hitlers und Mussolinis ist nichts weiter als der Versuch, für eine gegen Juden und die Nachkommen von Juden gerichtete Politik eine neue Basisierung und damit auch eine neue Rechtfertigung zu finden. Die gegen Juden und die Nachkommen von Juden gerichteten Massnahmen des nationalsozialistischen Deutschen Reiches und anderer Staaten haben jedoch mit Rassenlehre und Rassenpolitik nichts zu schaffen. Eine

"i.e. all that man brings into the life with physical equipment at birth, his innate qualities inherited from his ancestors. But in the present state of our knowledge, we know nothing about the relationship between the physical and the mental, and we can not make any statement as to whether and in what way the physical is capable of influencing Verstehen. An attempt has been made to assign certain valuations (types of Verstehen, Verstehen types) to individual nations; The experiments failed because it is easy to prove that every division of people into types of Verstehen thwarts the organization by ethnicity. Never, however, has one dared to assign the types of Verstehen to innate physical characteristics."

(Tłumaczenie tekstów z obrazka, kolory zaznaczeń istotnych fragmentów odpowiadają tym z obrazka — przyp. tłum.

Fragment tekstu Slobodiana:

„W oryginalnej niemieckojęzycznej wersji książki, która później stała się *Ludzkim Działaniem*, napisanej w trakcie pracy dla Graduate Institute for International Studies w Genewie, Mises (1940, s. 157) położył kolejne fundamenty pod naukę rasową. pisząc, że „można uznać za oczywisty wpływ, że rasa jest jednym z czynników, który kształtuje osobowość, a przez to również nasze wartości i zrozumienie”. To, czemu sprzeciwiał się, to nie możliwa prawdziwość teorii rasy, ale jej nadużycie. „Według doktryny narodowego socjalizmu i pochodzącego od niego włoskiego faszyzmu”, napisał, „istnieje nieprzekraczalna przepaść pomiędzy twierdzeniami twórców biologii rasy, a zastosowaniem tych twierdzeń w propagandzie i polityce publicznej”. Jednak faszystowska politycyzacja teorii rasy nie powinna jej dyskredytować permanentnie. „Ponieważ kluczowe słowa teorii rasy są wykorzystywane do uzasadniania działań, z którymi nie ma nic wspólnego”, stwierdził, „nie oznacza, że nauka nie musi przemyśleć do końca prakseologicznego znaczenia zagadnienia rasy (Menschenrassen)” (s. 158).

Fragment pominięty przez Slobodiana:

„(...) to oznacza wszystko, wraz z bagażem biologicznym, z czym człowiek rodzi się, jego wrodzonymi cechami odziedziczonymi po przodkach. Jednak

według naszego obecnego stanu wiedzy, nie wiemy nic o o zależnościach między tym co fizyczne a mentalne i nie możemy powiedzieć, w jaki sposób to, co fizyczne, może wpływać na rozumienie człowieka (*verstehen* — przyp. tłum). Podjęmowano próby przypisywania sposobów myślenia (rodzajów rozumienia, typów rozumienia) poszczególnym narodom; eksperyment zawiódł, ponieważ łatwo można udowodnić, że wszelki podział ludzi wedle rodzaju rozumienia neguje podział wedle pochodzenia. Jednak nikt nie ważył się przypisywać sposobów rozumienia w zależności od przyrodzonych cech fizycznych".)

Jak widać, Slobodian próbuje pokazać, że Mises sprzeciwia się jedynie nadużyciom teorii eugenicznej przez nazistów. To „nadużycie”, jak twierdzi Slobodian, nie „dyskredytowało permanentnie” teorii rasy w oczach Misesa. Jednak aby dojść do tego wniosku, Slobodian poważnie przekształcił tekst Misesa, zmieniając kolejność znacznych fragmentów tekstu, aby pasowały do jego tezy. Slobodian ponownie pominął fragment tekstu, który przeczył jego twierdzeniom, w tym fragment, gdzie Mises stwierdza, że próby potwierdzenia teorii eugenicznej „ponieważ łatwo można udowodnić, że wszelki podział ludzi wedle rodzaju rozumienia neguje podział wedle pochodzenia. Jednak nikt nie ważył się przypisywać sposobów rozumienia w zależności od przyrodzonych cech fizycznych”.

(Na marginesie, Slobodian zdaje się nie wiedzieć, że Mises wykorzystuje *verstehen*, Weberowski koncept socjologiczny, przez co tłumaczy to słowo dosłownie jako „rozumienie” [*understanding*]).

Inny przykład z artykułu opublikowanego w CEH to gdy Slobodian pisze:

Jednak Mises pokazał, że nie jest zdolny do potraktowania w równie kosmopolityczny sposób ludności kolorowej. Nawet gdy argumentuje empatycznie, że „w klasie czy rasie ludzi o białej skórze nie ma już obecnie żadnych czystych szczepów”³, wskazał różnice między białymi i czarnymi. „Czarni i biali różnią się cechami rasowymi czyli fizycznymi”⁴, pisał, „Jednak nie można odróżnić na podstawie jakichkolwiek cech rasowych Niemca żydowskiego od nieżydowskiego”⁵. Odrzucenie antysemityzmu

³ Ludwig von Mises, *Rząd Wszechmogący*, Instytut Ludwiga von Misesa, Wrocław 2018, s. 192 (przyp. tłum.).

⁴ Ludwig von Mises, *Rząd Wszechmogący*, Instytut Ludwiga von Misesa, Wrocław 2018, s. 194. (przyp. tłum.).

⁵ Ibidem (przyp. tłum.).

przez Misesa opierało się na uznaniu istnienia różnic między rasą białą i czarną.

Slobodian mocno tutaj sugeruje, że chociaż Mises sprzeciwiał się dyskryminacji przeciw białym ludziom, przede wszystkim antysemityzmowi nazistowskiej epoki, to odróżniał to od prześladowań i rasizmu wobec czarnoskórych. Aby to udowodnić, Slobodian prezentuje kilka wyciętych fragmentów z Misesa, jakby były kolejnymi twierdzeniami, utrzymując nawet, że odrzucenie antysemityzmu przez Misesa „opierało się na” odróżnieniu tego rodzaju dyskryminacji od dyskryminacji czarnych przez białych.

Wracając do pierwotnego fragmentu *Rządu Wszzechmogącego* Misesa, szybko odkryjemy, że Slobodian właściwie fabrykuje ten związek, wycinając i łącząc cytaty z poszczególnych tekstów.

Pierwszy cytat pochodzi z fragmentu, gdzie Mises analizuje i krytykuje rasistowskie argumenty nazistów, którymi uzasadniano prześladowania Żydów (w tym Misesa, który został przepędzony z Austrii za bycie Żydem). Celem Misesa było ukazanie błędności twierdzenia nazistów, że pochodzą od „czystych” aryjczyków, podczas gdy Żydzi i inni Europejczycy pochodzą od „nieczystych” grup:

Od ponad stu lat antropolodzy badają cechy fizyczne różnych ras. Bezspornym ustaleniem tych naukowych dociekań jest to, że ludzie o białej skórze, Europejczycy i nieeuropejscy potomkowie emigrantów z Europy, łączą w sobie różne cechy fizyczne. Próbowano wyjaśnić ten fakt zawieraniem mieszanych małżeństw między członkami pierwotnie czystych szczepów. Bez względu na to, ile w tym prawdy, pewne jest to, że w klasie czy rasie ludzi o białej skórze nie ma już obecnie żadnych czystych szczepów. Dalsze wysiłki zmierzały do powiązania cech fizycznych — kryteriów rasowych — z określonymi cechami umysłowymi i moralnymi. Wszystkie te starania okazały się daremne. Próbowano wreszcie, zwłaszcza w Niemczech, odkryć cechy fizyczne rzekomej rasy żydowskiej czy semickiej, które by ją odróżniały od europejskich nie-żydów. Również te wysiłki okazały się bezowocne.⁶

⁶ Ludwig von Mises, *Rząd Wszzechmogący*, Instytut Ludwiga von Misesa, Wrocław 2018, s. 192-3 (przyp. tłum.).

Chociaż Slobodian przedstawia to zdanie jako sąsiadujące, to w rzeczywistości drugi fragment widnieje w książce Misesa kilka akapitów dalej — tam, gdzie zajmował się on problemem, jak ideologia nazistowska różniła się od innych form dyskryminacji. Naziści wyróżniali się tym, że próbowali wprowadzić system opresji oparty na związku genealogicznym z Żydami.

Naziści wybrali inną drogę. To prawda, że twierdzą, iż nie chcą dyskryminować wyznawców judaizmu, lecz ludzi należących rasy żydowskiej. Jednak według ich definicji członkowie rasy żydowskiej to osoby wyznające religię żydowską lub pochodzące od jej wyznawców. Według norymberskich ustaw rasowych charakterystyczną cechą prawną rasy żydowskiej jest przynależność jej przedstawicieli lub ich przodków do wspólnoty wyznaniowej judaizmu.⁷

Mises w kolejnym fragmencie pokazuje różnice w tym, jak dyskryminacja funkcjonuje instytucjonalnie. Wykorzystuje przykład epoki Jima Crowa w Stanach Zjednoczonych, gdy dyskryminowano przede wszystkim ze względu na kolor skóry:

Jeśli Amerykanie chcą dyskryminować czarnoskórych, nie udają się do archiwów, aby badać rasową przynależność ludzi, których dyskryminacja miałyby dotyczyć. Przyglądają się ciału człowieka w poszukiwaniu śladów pochodzenia murzyńskiego. Czarni i biali różnią się cechami rasowymi (sic — przyp. tłum.), czyli fizycznymi. Jednak nie można odróżnić na podstawie jakichkolwiek cech rasowych Niemca żydowskiego od nieżydowskiego.⁸

Wbrew insynuacjom Slobodiana, nie ma dowodów na to, że Mises potępiał dyskryminację Afroamerykanów. Jest wręcz przeciwnie — potępia on dyskryminację całkowicie. Również jego potępienie antysemityzmu opiera się na „afirmacji różnic między białymi i czarnymi”, jak twierdzi Slobodian. Po prostu analizuje, jak nazistowskie prawa rasowe zwróciły się w stronę cech rasowych innych niż kolor skóry jako podstawy do prześladowania Żydów, skupiając się na genealogii ofiar. Jak pokazał Mises w kolejnym akapicie, „naziści twierdzą, że toczą ostateczny bój między nordycką rasą panów a ludzkimi słabeuszami”,

⁷ Ludwig von Mises, *Rząd Wszchemogący*, Instytut Ludwiga von Misesa, Wrocław 2018, s. 193 [przyp. tłum.].

⁸ Ludwig von Mises, *Rząd Wszchemogący*, Instytut Ludwiga von Misesa, Wrocław 2018, s. 194 [przyp. tłum.].

choć samo istnienie „rasy panów” było mitem, który naziści wykorzystali, aby uzasadnić swoje prześladowania Żydów i innych nie lubianych przez siebie grup.

Jak w przypadku niemieckojęzycznego przykładu zawartego w artykule opublikowanym w *Cultural Politics*, artykuł z CEH opiera się na dowolnym dobieraniu zdań z Misesa i prezentowania ich w takiej kolejności, aby pasowały do tezy Slobodiana.

Te przykłady to tylko kilka z najbardziej rażących zmian w tekstach, jakie Slobodian zamieścił w swoich artykułach. Mimo to wystarczą do tego, by pokazać, że to nie są przypadkowe omyłki, ale powtarzające się przeinaczenia. W każdym przypadku Slobodian dobiera fragment z pracy Misesa i usuwa zdania, aby całkowicie zmienić znaczenie tego fragmentu. Następnie prezentuje zmieniony fragment jako niemal poparcie poglądu — rasizmu, imperializmu, eugeniki — który Mises krytykował w oryginalnym niezmienionym tekście.

Próba korekty

Gdy pierwszy raz dostrzegłem wspomniane wcześniej przeinaczenia w artykule Slobodiana, próbowałem zwrócić na nie jego uwagę i poprosić o wyjaśnienie lub poprawę. To było w 2018 roku, gdy Slobodian zasugerował tezę zainspirowania ruchu Alt-Right na Twitterze. Gdy Slobodian wskazał Misesa jako inspirację antyimigracyjnej pozycji Hoppego, a przez to Alt-Rightu, zasugerowałem alternatywne wyjaśnienie pochodzenia tych idei.

Wbrew insynuacjom Slobodiana, Hoppe zdaje się nie wywodzić swojej antyimigracyjnych poglądów z tekstów Misesa i z pewnością nie opierał się na fragmentach, które przeinaczył Slobodian. W rzeczywistości Hoppe twierdzi, że Mises był zwolennikiem „klasycznego” argumentu za wolną imigracją — po czym Hoppe natychmiast odrzucał ten pogląd z dawniejszych lat. Jak Hoppe napisał w 2001 roku: „Problem z powyższym argumentem jest taki, że cierpi z powodu dwóch powiązanych ze sobą błędów, które podważają wniosek bezwarunkowego poparcia imigracji i/lub które sprawiają, że ten argument można zastosować jedynie do wysoce nierealistycznych czasów, które dawno temu minęły”⁹.

Moja alternatywna hipoteza, którą przedstawiłem Slobodianowi w grudniu 2018 roku zwracała uwagę na to, że Hoppe oparł na dyskursywnym rozumowaniu filozoficznym, gdy [budował teorię absolutyzmu praw własności](#), na podstawie którego następnie uzasadniał działania państwa, mające ograniczyć

⁹ Tekst Hoppego można znaleźć tutaj: <http://ontology.buffalo.edu/smith/courses01/rrtw/hoppe2.htm> (dostęp z dnia 22.10.2021 — przyp. tłum.).

imigrację. Jak wskazałem wtedy, dyskursywne podejście Hoppego wywodzi się nie od Misesa, ale z jego wykształcenia akademickiego, gdy był uczniem niemieckich filozofów Jurgena Habermasa i Karla-Otto Apla. To może wydawać się dziwne z początku, ponieważ Habermas i Apel na ogół są kojarzeni z teorią krytyczną Szkoły Frankfurckiej i skrajną lewicą, podczas gdy Hoppe jest skrajnie prawicowy. Jednak Hoppe napisał swoją dysertację pod kierunkiem Habermasa i przynajmniej w pierwszych wyłożeniach swojego argumentu Hoppe wprost deklaruje, że wykorzystuje analizę dyskursywną do uzasadnienia prawicowych pozycji. Nie kto inny, jak Murray Rothbard napisał w 1990 roku, że „Hoppe jest libertariańską odnogą (...) doktryny Habermasa-Apla”.

Slobodian naturalnie był sceptyczny wobec moich alternatywnych tez i utrzymywałem wtedy, że poprawnie zreferował tekst Misesa. Niemniej jednak, co interesujące, ustąpił i zaproponował napisanie odpowiedzi i wskazanie błędów w artykule, który miał się wkrótce ukazać w CEH.



Krótko po tym zacząłem pracować nad wersją roboczą artykułu, który pokazywał wpływ Habermasa i Apla na dyskusje w gronie austriaków w latach 80. XX wieku, wskazując ich wpływ na późniejsze prace Hoppego. W tym celu zająłem się kilkoma artykułami Slobodiana, gdzie wskazywał Misesa jako alternatywne źródło. Oczywiście z tego powodu miałem okazję przyjrzeć się przeinaczeniom tekstów Misesa, zwracając uwagę na kilka przykładów edytowanych i przeinaczonych cytatów w obu artykułach. Ukończyłem pracę nad artykułem jesienią 2019 roku i zaprezentowałem [jej wczesną wersję na](#)

[konferencji ekonomicznej](#). Po uwzględnieniu uwag odnoszących się do wersji roboczej, przesłałem go do *Contemporary European History* ósmego stycznia 2020 roku.

Wybór czasopisma wydawał się oczywisty. Artykuł Slobodiana w CEH ukazał się w druku kilka miesięcy wcześniej, a moja praca poprawiała kilka oczywistych przeinaczeń, które można znaleźć w pracy Slobodiana, jednocześnie prezentując alternatywną hipotezę, która ma wyjaśnić opisywane przez Slobodiana zdarzenia. Chociaż żadne pismo nie jest zobowiązane to przyjęcia wszystkich artykułów, które są przesyłane, to tego rodzaju dyskusje są rdzeniem wymiany myśli między naukowcami — zwłaszcza, gdy dyskutowana jest teza, która niedawno ukazała się w dokładnie tym czasopiśmie.

To, co spotkało mnie potem, było dla mnie zaskoczeniem.

Zamiast zapoznać się z moim artykułem lub odpowiedzieć na moje uwagi dotyczące manipulacji cytatami przez Slobodiana, pani redaktor CEH w ciągu kilku dni odpowiedziała w niezwykle arogancki sposób. Stwierdziła, że mój artykuł, „nie miał jakiegokolwiek metodologii ani źródeł pierwotnych”, pomimo tego, że zwracał uwagę na wcześniej nieznane materiały, jak wspomniany już artykuł Rothbarda. Natomiast artykuł Slobodiana nie miał jasno zarysowanej metodologii i był oparty niemal wyłącznie na cytatach zaczerpniętych ze źródeł wtórnych, jak opublikowane książki Misesa, które następnie przeinaczał. Co więcej, pani redaktor uznała, że [zamieściłem w internecie wcześniejszą wersję roboczą artykułu](#) w ramach wspomnianej już prezentacji na konferencji — co jest bardzo powszechną i akceptowaną praktyką naukową — oraz uznała, że zamieszczenie wersji roboczej w internecie oznacza, że artykuł już został „opublikowany” w innym czasopiśmie (według tego toku rozumowania każdy naukowiec, który przesłał artykuł na konferencję naukową w latach 2020-21, nie powinien móc opublikować swojego artykułu, ponieważ już zwyczajnie pozwolił zapoznać się z nim uczestnikom konferencji).

Ponieważ mój artykuł nie tylko proponował hipotezę alternatywną wobec tej zaproponowanej we wcześniej opublikowanym artykule, ale również poprawiał błędy i przeinaczenia cytatów zawartych w artykule, przesłałem redakcji CEH następującą wiadomość dnia 25 stycznia 2020 roku:

Droga Redakcjo,

Dziękuję za tak szybkie udzielenie odpowiedzi. Chociaż jestem rozczarowany waszą decyzją, rozumiem, że różnice w zakresie i metodzie zmuszają Was do selekcji prac.

Ponieważ mój wywód zawiera konkretne korekty faktograficzne twierdzeń zawartych w niedawno opublikowanym artykule w Contemporary European History, piszę z ciekawości, aby zapytać, na czym mogłoby polegać odpowiednie sprostowanie dla czytelników Waszego pisma (np. list, komentarz lub nota).

Z wyrazami szacunku,

Phil Magness

Miałem wtedy nadzieję, że chociaż odrzucili moją rozległą odpowiedź na tezę Slobodiana, to jednak czasopismo przynajmniej zgodzi się, że z przeinaczeń cytatów zaczerpniętych z Misesa wynikają błędy faktograficzne i z tego powodu redakcja zgodzi się na opublikowanie krótszego komentarza lub notki, w ten sposób pokazując, że pewne twierdzenia są dyskusyjne.

Otrzymałem krótką odpowiedź 31 stycznia 2021 roku od Victorii Harris, pani redaktor CEH, która stwierdziła: „Dzięki za to. Przesłałam twój pierwszy mail redaktorowi zajmującemu się twoim artykułem”. Nigdy nie otrzymałem kolejnej odpowiedzi, pomimo wielokrotnego dopytywania się (po braku odzewu przez ponad rok, CEH w końcu stwierdziło, że brak odpowiedzi z ich strony był spowodowany COVID-em).

Problemy z artykułem Slobodiana wciąż trwały, gdy [inni — opierając się na jego pracy — zaczęli powtarzać i stawiać kolejne](#) zarzuty wobec Misesa. Opierając się na przeinaczonych cytatach, [jeden akademik oskarżył Misesa](#) o „rasistowski atak” na demokrację. Inny stwierdził, że Slobodian pokazał, że „wielu europejskich ojców założycieli prawicy” — jak skategoryzował Misesa i szkołę austriacką — „wyznawało dokładnie te same poglądy, co zwolennicy Alt-Rightu”. Zarzuty rasizmu wobec Misesa wyraźnie zaczęły się rozprzestrzeniać, łącznie z rozszerzeniem zarzutów poza pierwotne insynuacje Slobodiana.

W tym samym czasie inni naukowcy zajmujący się historią myśli ekonomicznej zaczęli dostrzegać dokładnie te same problemy, czyli przeinaczenia tekstu przez Slobodiana, również zwracają przy tym uwagę na te same fragmenty, które przedstawiłem powyżej. [David Gordon opublikował listę](#) na początku marca 2021 roku gdzie porównał artykuł Slobodiana z tekstami Misesa i przedstawił mocne dowody, że dobór cytatów zmienia znaczenie akapitów. Ponieważ dysponowałem tą listą, a redakcja CEH nie odpowiedziała mi, ponownie napisałem do czasopisma 15 marca 2021 roku, aby zapytać o odpowiednią korektę artykułu Slobodiana. 24 marca otrzymałem następującą odpowiedź:

Drogi Dr. Magness,

Nasz proces publikacyjny uwzględnia rygorystyczny system anonimowych recenzji, podczas którego każdy artykuł sprawdza wielu naukowców, dzięki czemu artykuły są wysokiej jakości. Nauka oczywiście rozwija się, a interpretacje się różnią. Dlatego prowadzimy otwarte dyskusje uwzględniające różne punkty widzenia na obszerne problemy (ostatnio wojna domowa w Hiszpanii).

Jednak w tym przypadku jesteśmy pewni, że należyty rygor naukowy został zachowany w trakcie pracy nad artykułem Slobodiana.

Mamy nadzieję, że dbasz o siebie i swoich bliskich w tych trudnych czasach.

Pozdrawiamy,

Contemporary European History

Odpowiedź nie tylko nie odnosiła się do problemów faktograficznych, które wynikają z przeinaczenia cytatów przez Slobodiana, ale również przypadkowo pokazała nowy i nieoczekiwany zwrot akcji w trwającej od roku dyskusji.

Jak dowiedziałem się krótko po tym, problem z doborem cytatów Misesa, który wskazałem, był już znany redaktorom CEH, gdy zwracałem na niego ich uwagę. Te problemy w rzeczywistości były wskazywane wcześniej w trakcie recenzowania przesłanego artykułu Slobodiana. Pomimo tego iż redakcja wiedziała o problemach wiążących się z tezami Slobodiana i problematycznymi cytatami, zdecydowała się zaakceptować artykuł Slobodiana w takiej formie i opublikować go bez uwzględnienia uwag własnych recenzentów, którzy wskazywali na dokładnie te same problemy z cytatami.

W ten sposób CEH odrzucił wyraźne zalecenie, aby odrzucić artykuł Slobodiana z powodu manipulacji cytatami.

Ignorowanie recenzentów

Gdy Quinn Slobodian po raz pierwszy przesłał swój artykuł *Perfect Capitalism Imperfect Humans* do *Contemporary European History*, zawierał zupełnie inną tezę od tej zawartej w finalnej wersji. Chociaż w pierwotnej wersji przyjmował generalnie postawę niechętną Misesowi, w czym przypomina swoją książkę *Globalists* z 2018 roku, to nie oskarżał Misesa o tolerowanie rasizmu i imperializmu. Zamiast tego wysunął on stosunkowo umiarkowaną tezę: Pisma Misesa z okresu międzywojennego ukazują jego próby poruszania się w

burzliwych realiach politycznych posthabsburskiej Europy Środkowej, które kolidowały z jego filozoficznym zaangażowaniem w liberalizm z otwartymi granicami. Jego prace z okresu międzywojnia zachowały te liberalne normatywne preferencje, ale coraz wdzierały się w nie ograniczenia migracji po I wojnie światowej i — ostatecznie — powstanie nieliberalnych reżimów totalitarnych na kontynencie europejskim w przededniu II wojny światowej.

Podczas pierwszej rundy recenzji — jak dowiedziałem się z odpowiedzi na moje pytanie skierowane do wydawcy CEH, Cambridge University Press — pierwotna wersja artykułu Slobodiana została wysłana do czterech recenzentów. Dwóch recenzentów zaleciło wprowadzenie drobnych poprawek, trzeci — większe, a czwarty — odrzucenie artykułu (aczkolwiek dlatego, że recenzent uznał artykuł za powtórzenie książki *Globalists* Slobodiana, nie zdając sobie sprawy, że to ten sam autor z powodu anonimowości w procesie recenzyjnym). W związku z tym redakcja czasopisma poleciła Slobodianowi ponowne złożenie artykułu, z uwzględnieniem trzech recenzentów, którzy zasugerowali poprawki.

Wygląda na to, że Slobodian skorzystał z możliwości odesłania artykułu, aby wprowadzić istotne zmiany w swoim artykule i postawionej tezie. Większość przeinaczonych cytatów z Misesa zostało dodanych właśnie wtedy. Jego argumentacja została przerobiona tak, aby zawierała nowe twierdzenie, że Mises zmienił swoje stanowisko na niejednoznaczne w kwestii rasizmu, imperializmu i pokrewnych kwestii w trakcie oraz po II wojnie światowej. Tę nową tezę zawarł we wnioskach artykułu, zarzucając nawet, że odrzucenie przez Misesa nazistowskiego antysemityzmu „opierało się na uznaniu istnienia różnic między rasą białą i czarną”, jak gdyby sugerując, że ekonomista nie miał podobnych odczuć wobec rasizmu wobec czarnych.

Redakcja CEH przesłała następnie znacząco zmieniony artykuł Slobodiana dwóm z czterech pierwotnych recenzentów. W trakcie drugiej rundy załamał się standardowy mechanizm procesu recenzyjnego. Jeden z recenzentów zalecił zaakceptowanie artykułu w jego obecnej formie. Jednak drugi recenzent zauważył znaczące zmiany w artykule, w tym nową i zmienioną tezę. Przyglądając się tym zmianom, ten sam recenzent dostrzegł powtarzające się w tekście przeinaczenia.

Cytuję tutaj sprawozdanie recenzenta z drugiej tury, gdzie oznaczył zmiany Slobodiana i poinformował redakcję CEH o dużych problemach z poważnie zmienionym artykułem:

Po przeczytaniu zrewidowanego artykułu i ponownym zapoznaniu się z pierwotną wersją, nie jestem pewien, co się stało. Wygląda na to, że autor zmienił zdanie o fundamentalnej myśli zawartej w pracach Misesa, czemu daje wyraz we wstępie i wnioskach, podczas gdy znaczna część artykułu pozostała nietknięta. Skutkuje to nieuzasadnionymi, ale bardzo poważnymi oskarżeniami wobec Misesa o rasizm, jak również do naciąganych prób powiązania go ze współczesnymi dziejami polityki. Z tego powodu artykuł jest znacznie gorszy, niż był pierwotnie, a czytelnik jest nieprzekonany do głównej tezy artykułu.

W pewnym momencie procesu wprowadzania zmian i ponownego przesyłania artykułu Slobodian zdecydował się na przerobienie swojego artykułu, przekształcając swoją naukową i bezstronną argumentację w „otwarcie polityczną”. Gdy recenzent poinformował redakcję, że „[A]rtykuł jest teraz gorszy niż w pierwotnej wersji i oparty na wątpliwej pracy historycznej: cytaty wyjęte z kontekstu, niepełne zapoznanie się z istotnym materiałem i przypisywanie innym poglądów, których nie podzielali”.

Recenzent zwrócił zwłaszcza uwagę na „wyrwane z kontekstu cytaty z *Rządu Wszchemmogącego*” oraz poinformował redakcję o sąsiadujących akapitach, w których Mises potępiał rasowy aspekt faszyzmu. Wyprzedzając moją późniejszą krytykę opublikowanego artykułu, recenzent zwrócił również uwagę na to, że Slobodian mylił opisy Misesa dotyczące stanowisk jego przeciwników (tj. nazistów) z jego własnym stanowiskiem i pomijał sąsiednie akapity, w których Mises wyraźnie przedstawiał swoje własne przeciwne stanowisko. W sprawozdaniu czytamy dalej:

W książce Rząd Wszchemmogący fragment ten pojawia się po akapicie przedstawiającym poglądy jego przeciwników, z którymi Mises wyraźnie się nie zgadza, ponieważ widzi przyczyny polityczno-ekonomiczne tam, gdzie inni widzą przyczyny rasowe. Ale nawet z samego tego fragmentu jasno wynika, że Mises wysuwa argument o politycznej wykonalności w tamtym czasie (1944!), a nie argument o etyczności. Dalej Mises dochodzi do wniosku, że wojny ostatnich lat nie były wcale wojnami między rasami, lecz konfliktami wewnątrz Europy i Azji, wywołanymi przez „etatyzm”. Mimo to autor czuje się na tyle pewnie, by stwierdzić, że Mises: „Do lat czterdziestych Mises częściowo

uznawał zamknięte granice dla nie-białych migrantów jako niemal stałą cechę porządku światowego". Nie, do tego właśnie dążyli inni, a Mises starał się z tym walczyć, biorąc pod uwagę rzeczywistość polityczną jego czasów.

W swoich uwagach końcowych recenzent napisał: „zdecydowanie zalecam odrzucenie artykułu w jego zmienionej formie” i zachęcił autora i redakcję do zajęcia się tymi problematycznymi cytatami. Recenzent zalecił odrzucenie poprawionego artykułu.

Brak uczciwości redakcji

Z wciąż niejasnych powodów, redakcja CEH odmówiła podjęcia się działań, zasugerowanych przez recenzenta w drugiej turze recenzji. Zdecydowali się zaakceptować artykuł w jego bieżącej formie. Zdaje się, że nawet nie poprosili Slobodiana o odpowiedź na rzekome przeinaczenia prac Misesa.

Aby jeszcze bardziej skomplikować sprawę, sam Slobodian został mianowany nowym współredaktorem CEH wiosną 2020 roku — krótko po rozpoczęciu mojej dyskusji z czasopismem, gdy prosiłem o zbadanie i umożliwienie odpowiedzi na problematyczne cytaty. Pomimo oczywistego konfliktu interesów, jaki zaistniał w tej sytuacji, czasopismo nie zareagowało i ostatecznie odmówiło podjęcia jakichkolwiek dalszych działań w tej sprawie. Przez rok każda z moich prób zwrócenia uwagi na konkretne przypadki przeinaczonych fragmentów była albo pomijana typowym formalnym listem, albo całkowicie ignorowana.

Kiedy skontaktowałem się z komitetem etyki wydawniczej Cambridge University Press w sprawie tego nieprawidłowego procesu i publikacji, otrzymałem niewiele więcej niż formułkową odpowiedź. Komisja odmówiła podjęcia działań, a nawet przyjęcia do wiadomości dowodów, które zaproponowałem, że im dostarczę. Po nieokreślonych konsultacjach z redaktorami CEH, stwierdzili oni po prostu, że „postrzegają te zarzuty jako zakorzenione w naukowej niezgodzie, a nie w problemach z rzetelnością badań”. Po tym, jak wyraziłem swoje zaniepokojenie brakiem przejrzystości w tym procesie, odpowiedzieli po prostu, że redaktorzy CEH „podjęli świadomą decyzję, że artykuł spełnia standardy i kryteria CEH i nie ma potrzeby dalszej rewizji”. Na pytanie o kwestię edycji cytatów, komisja i/lub redaktorzy odpowiedzieli, że „nie wydaje się, aby wybrane cytaty zostały zniekształcone w artykule, a odczytanie Misesa pozostaje kwestią interpretacji”.

Czytając tę odpowiedź, warto ponownie zapoznać się z przykładem, na który zwrócono uwagę. Oto, co Mises napisał w 1944 roku:

Jednak wszystkie pozostałe strony historii również są zapisane krwią i nie ma nic głupszego, niż próba uzasadniania dzisiejszego imperializmu wraz z całą jego brutalnością, niż powołując się na okrucieństwo zamierzchłych czasów.

A oto, co napisał Slobodian, gdy omawiał ten fragment:

[Mises] napisał, że „myśl o masowych mordach, które przygotowały grunt dla obecnie rozwijających się obszarów kolonialnych, może jedynie wzbudzać strach i gniew” w książce wydanej po I wojnie światowej, to zysk netto miał być tego warty; w końcu „wszystkie pozostałe strony historii również są zapisane krwią”. Przemoc mająca powiększyć przestrzeń dla inwestycji zagranicznych, pracy najemnej i wymiany handlowej nie tylko była akceptowalna, ale konieczna.

Najwyraźniej usunięcie drugiej połowy zdania, a następnie zacytowanie pierwszej połowy w celu przypisania Misesowi punktu widzenia, który jest dokładnie odwrotny do tego, który faktycznie przyjął, jest prostą „kwestią interpretacji” w oczach tego „naukowego” czasopisma i powiązanej z nim prasy uniwersyteckiej.

Ale nawet ich próba przedstawienia problemu jako sporu interpretacyjnego jest niczym więcej niż kpina z procesu.

Jak pokazało moje własne doświadczenie z tym czasopismem, redaktorzy CEH w ciągu ostatniego roku dali jasno do zrozumienia, że są skłonni promować tylko jedną z tych „interpretacji” — stanowisko przedstawione w artykule Slobodiana. Ci sami redaktorzy byli całkowicie niezainteresowani odmienną „interpretacją”, czy to przedstawioną w oryginalnym artykule argumentującym za inną tezę, czy też w krótszym komentarzu skupiającym się na problemach ze sposobem, w jaki Slobodian manipulował wspomnianymi cytatami. Nie miało też znaczenia, że odmienna „interpretacja” miała mocniejszą podstawę faktograficzną w oryginalnych tekstach Misesa, stąd sprzeciw wobec edycji cytatów przez Slobodiana. Wszelkie próby podważenia twierdzeń artykułu Slobodiana w ramach odpowiednich procedur naukowych zostały odrzucone lub zignorowane przez redaktorów czasopisma. W rzeczy samej, redaktorzy CEH ominęli nawet wyraźne zalecenia swojego własnego arbitra, gdy te same

problemy zostały niezależnie zasygnalizowane podczas pierwotnego procesu recenzyjnego.

W rezultacie mamy do czynienia z dziwną sytuacją, w której liczne udokumentowane przeinaczenia poglądów, a nawet słów Misesa są przedstawiane przez CEH jako prawdziwe i wierne faktom. Przeinaczenia te wyraźnie powtarzają się, w przeciwieństwie do zwykłych błędów wynikających z nieostrożności, i zostały zgłoszone redaktorom czasopisma przez niezależne strony wielokrotnie podczas oraz po zaakceptowaniu artykułu Slobodiana. Zamiast uczciwie wysłuchać skarg, redaktorzy postanowili całkowicie uciszyć wszelką dyskusję.

Jeśli są to praktyki, które Cambridge University Press jest skłonne tolerować w czasopismach takich jak *Contemporary European History*, możemy śmiało stwierdzić, że ich „rygorystyczny proces recenzyjny” nie jest wcale taki rygorystyczny. Wręcz przeciwnie, wygląda na to, że postanowili oni chronić akademicką reputację jednego z własnych redaktorów kosztem rzetelności faktograficznej, przejrzystości redakcyjnej i integralności samego czasopisma.